

## Majówka w Polsce. Ile to kosztuje?

Majówka już tuż tuż... Wyjątkowo w tym roku krótka sprawiła, że Polacy zdecydowali się pozostać w kraju. Nie oznacza to, że nie podróżują. Przeciwnie. Liczba podróży po Polsce zwiększyła się w stosunku do zeszłej majówki o 15 proc. Które miejsca wybierane są jako cel podróży weekendowych? Jakie są ceny? I czy wzrosły one z okazji dodatkowego dnia wolnego? Na te, i inne pytania, odpowiada poniższy raport.

– Od kilku lat bardzo duży nacisk kładziony jest na promocję naszego kraju. Poszczególne regiony, miasta i miasteczka pokazują to, co w nich najpiękniejsze i najbardziej godne spróbowania. Przynosi to efekt. Zaledwie kilka dni temu przedstawiciele miast uzdrowiskowych apelowali o wydłużenie wakacji i w dokumencie, którym swą prośbę argumentowali wskazywali na to, że w Polsce około 6 proc. PKB generuje turystyka, a także, że w 2012 r. Polacy wzięli udział w 40,7 mln krajowych podróżach, co stanowi o 38 proc. więcej niż w 2011 r. Dane te może nie są najświeższe, ale mówią o tym, co i my obserwujemy od kilku lat – zainteresowanie podróżami po Polsce, każdego roku znacznie wzrasta. – mówi Tomasz Kaczmarek z serwisu eSKY.pl.

Analiza kierunków popularnych w czasie majówki pokazuje, że raczej opuszczamy miasta i staramy się spędzić ten czas na łonie natury. W tym roku najwięcej osób zdecydowało się na podróż na południe Polski i spędzenie weekendu w górach. Najbardziej popularne – tradycyjnie – jest Zakopane. W tym roku ceny hoteli w mieście wzrosły o 11 proc. Gdyby zestawić średnie koszty rezerwacji na czas majówki i poza nią, to w czasie długiego weekendu są one o 20 PLN wyższe i wynoszą ok. 259 PLN za dobę dla dwóch osób. Chociaż ceny poza górską stolicą polski są niższe i w Białce czy Bukowinie Tatrzańskiej średni koszt noclegu to 140 PLN za dobę, to w stosunku do czasu poza długim weekendem tam wzrosły one o 17 proc. Niezależnie od wysokości cen, zainteresowanie wyjazdami w Tatry również wzrosło i jest ono o 9 proc. wyższe niż w roku ubiegłym w analogicznym okresie.

Mniejsze koszty poniosą osoby, które zdecydowały się spędzić majówkę w Beskidach. Być może to jeden z powodów, dla których liczba rezerwacji w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się tu o 13 proc. Wśród najczęściej wybieranych kurortów należy wymienić: Wisłę, Żywiec, Szczyrk, Ustroniu gdzie średnie ceny noclegów wahają się od 125 PLN za noc do 260 PLN. Najdroższy z tych kurortów jest Żywiec, najtańszy Szczyrk. Różnica cen pomiędzy majówką a czasem poza długim weekendem w przypadku tych dwóch – skrajnych cenowo miejscowości to: 8 proc. ceny rosną w Ustroniu i 32 proc. w Żywcu. W tym wypadku dużo zależy od bazy hotelowej – liczby miejsc, w których można zarezerwować nocleg, jak również klasy tych miejsc. Kwatery prywatne, duża liczba małych

pensjonatów zwiększają konkurencyjność na rynku i powodują, że klienci mają większą możliwość zatrzymania się tam, gdzie ceny są bardziej atrakcyjne. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że poza Żywcem, we wszystkich wymienionych miejscowościach średnie ceny noclegów są o kilka 3-5 proc. niższe niż w czasie ubiegłorocznej majówki. Przyczyn takiego zjawiska jest kilka, jednak nie bez znaczenia jest to, że hotelarze nieco mniej wywindowali ceny niż przed rokiem, a także, że Polacy zdecydowali się jednak rezerwować te tańsze obiekty.

Najmniejsze zainteresowanie jest wyjazdami w Sudety. Gdzie liczba wyjazdów spadła o 3 proc. w stosunku do majówki z roku 2014. Nie bez znaczenia jest to, że średnie koszty rezerwacji w miejscowościach takich jak: Karpacz, Kudowa Zdrój czy Szklarska Poręba są zaledwie o 20-30 PLN niższe niż w Zakopanem i oscylują w okolicach 240 PLN.

A jak nie w góry to gdzie? Polacy zaczęli przekonywać się do wyjazdów nad morze poza sezonem. Dlatego rezerwacji na polskim wybrzeżu jest o 9 proc. więcej niż podczas ubiegłorocznej majówki. Trójmiasto jest raczej omijane prawdopodobnie ze względu na wysokość noclegów – średnia cena za dobę to 290 PLN, czyli o 20 proc. więcej niż poza gorącym majówkowym okresem. Polacy wolą mniejsze miejscowości, bardziej kameralne i z tańszymi noclegami. Wśród najpopularniejszych kurortów należy wymienić: Łebę – ze średnią ceną za dobę noclegową 199 PLN, Władysławo – 190 PLN, Ustka – 183 PLN, Kołobrzeg – 176 PLN i Międzyzdroje – 173 PLN. Porównując te kwoty ze średnimi kosztami noclegów w czasie mniej obleganym niż majówka można stwierdzić, że najmocniej urosły one w Ustce, gdzie z reguły oscylują na poziomie 133 PLN za dobę, najmniej w Kołobrzegu gdzie wykoszą 166 PLN. W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny noclegów na Pomorzu zwiększyły się w czasie majówki o 6 proc.

Najmniejszym zainteresowaniem cieszą się w tym roku Mazury – choć stwierdzenie to może być o tyle złudne, że część noclegów z pewnością odbywa się na łódkach przycumowanych w licznych mazurskich portach. Jednak pod względem rezerwacji noclegów tu było ich najmniej – zaledwie 2 proc. więcej niż przed rokiem. Średnie ceny w najpopularniejszych miejscowościach to: Mikołajki – 214 PLN za dobę, Mrągowo – 201 PLN, Giżycko – 188 PLN, Węgorzewo – 173 PLN, Augustów 159 PLN. Ceny te są niewiele wyższe niż w czasie z mniejszym obłożeniem. Największa różnica cenowa jest w Mrągowie, gdzie normalnie za nocleg płaci się 174 PLN – zatem o 13 proc. mniej, najmniejsza różnica jest w Augustowie, gdzie standardowo średnia cena noclegu wynosi 151 PLN czyli o 5 proc. mniej. Średni koszt rezerwacji na Mazurach jest porównywalny z tym z roku ubiegłego, tylko w przypadku tego średnie ceny nie wzrosły.

- Należy zaznaczyć, że w większości przypadków niemożliwe było zarezerwowanie wyłącznie jednej doby hotelowej. W sytuacjach takich jak długie weekendy czy święta noclegi sprzedawane są w pakietach – od razu kilka nocy. Jednak często jest też tak, że w cenie są dodatkowe atrakcje jak np. ognisko na miejscu. – tłumaczy Tomasz Kaczmarek z serwisu eSKY.pl i dodaje – To początek sezonu. W wielu miejscach majówka jest tym momentem, kiedy zmieniają się ceny na wyższe.

Źródło: eSKY.pl